

# Zenon Leszczyński

---

## Doświadczenie tekstów sakralnych odbite w obiegowych porównaniach

---

Łódzkie Studia Teologiczne 3, 151-163

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON LESZCZYŃSKI  
Lublin

## DOŚWIADCZENIE TEKSTÓW SAKRALNYCH ODBITE W OBIEGOWYCH PORÓWNIANIACH

### 1. OGÓLNE TŁO

Porównania nawiązujące do tekstów sakralnych rozpatrujemy na tle innych porównań.

#### 1.1. Zagadnienia semantyczne

Semantyczną podstawą porównania jest podobieństwo. Nie zajmujemy się tu stopniowaniem, które może być zaliczone do szerszej kategorii porównań, ale wyróżnia się przez to, że w zasadzie skupia uwagę na różnicy stopnia natężenia cech wyrażonych przez przymiotniki albo przysłówki.

Podobieństwo nie ogranicza się w języku do kategorii porównania. Kierujemy się nim stale, zarówno przy praktycznym opanowywaniu języka, jak i przy naukowym systematyzowaniu zjawisk językowych<sup>1</sup>. Zarówno w tzw. ontogenezie języka, jak i w badaniach językoznawczych wchodzi w grę podobieństwa nie tylko semantyczne, ale i formalne. W naszym omówieniu chodzi przede wszystkim o zjawiska semantyczne, nie można jednak pominąć kwestii wyznaczników formalnych kategorii porównania oraz ich obligatoryjności.

Warunkiem funkcjonowania porównania jest możliwość odwołania się do doświadczenia partnera, i to nawet wówczas, gdy w porównaniu kreowany jest obraz paradoksalny. W skrajnie ekspresywnym porównaniu nie ma związku semantycznego między członami, a zatem i o podobieństwie nie może być mowy. Doświadczenie partnera, umożliwiające mu poprawny odbiór takiego porównania, dotyczy samego tekstu, a nie rzeczywistości poza nim. Partner,

---

<sup>1</sup> Por. F. Č e r m á k, *Česká přirovnání*, [w:] *Slovník české frazeologie a idiomatiky. Přirovnání*, Praha 1983, s. 463–492, zwłaszcza s. 464–466.

korzystając ze swojej kompetencji językowej, rozpoznaje konwencjonalne środki służące wyrażaniu emocji i dzięki temu odczytuje właściwy sens porównania.

## 1.2. Struktura porównania

Schemat porównania zawiera stałe elementy. Często jednak nie są one werbalizowane ani *explicite*, ani w komplecie, ani w jednakowych proporcjach. W rozwiniętym (w pełni zwerbalizowanym) porównaniu dają się wyróżnić następujące elementy: comparandum (Cd), relator (R), tertium comparationis (Tc), comparator (c), comparatum (Ct)<sup>2</sup>, np. *skąd wziąć (Cd) nowy patos, patos, który na tle milionowych fabryk śmierci (R:) nie wyglądałby (Tc:) głupio i bezsensownie (c:) jak (Ct:) róża wrzucona do kloacznego dołu? K53/54*<sup>3</sup>.

(R) w czystej postaci to tylko czasownik, zwykle o szerokiej wartości kategoryalnej, np. *być, mieć, wyglądać, czuć się*<sup>4</sup>. (Tc) określa, na czym polega podobieństwo. W zwykłym szyku porównania (R) może być jedynym członem przed (c), może występować obok (Tc) albo nie występować w ogóle; granica między (R), a (Tc) nie zawsze jest ostra, mogą tu być stany przejściowe<sup>5</sup>.

Objętościowo porównania oscylują między obszernymi konstrukcjami, jak przypowieści i porównania homeryckie, np. *Mt* 18, 12–14, 23–35, *Łk* 13, 18–21, *Dz* III 240–272, *PT* XII 660–664, *K* 139–141<sup>6</sup>, a lapidarnymi, w rodzaju *chłop jak dąb, jasne jak słońce*. W takich lapidarnych porównaniach siłą rzeczy zachodzi elipsa niektórych składników. Ale i w obszernych konstrukcjach nie zawsze są zwerbalizowane wszystkie elementy.

Zostawiając do innej okazji dokładniejsze omówienie struktury obszernych porównań, przedstawiamy tu jedno z zasygnalizowanych. Kisiel przytacza krótką opowieść (na pół strony) o młynarzu, który komplikował sobie podróż, biorąc do serca krytyczne uwagi przechodniów o jego sposobie podróżowania. Następnie po opisowym (c:) *Bajka ta przypomina mi się, gdy czytam listy...* umieszcza obszernie (na półtorej strony) (Cd). A skoro nie wie, że już po tym czytelnik nabył odpowiedniego doświadczenia, na następnej stronie ujmuje rzecz zwięźle: *nie możecie wymagać ode mnie, (Cd:) żebym [ja] (c) jak (Ct:) ów młynarz z bajki (Tc:) próbował dogodzić jednocześnie wszystkim*.

W zacytowanym wcześniej modelowym zdaniu zdołaliśmy wskazać komplet elementów składowych porównania. W żywym materiale językowym nieprzysto-

<sup>2</sup> Tamże, s. 476–483. W symbolach literowych zmieniamy k na c.

<sup>3</sup> Wybrane z tekstu przykładowe zdanie polskie skracamy, dla przejrzystości nie zaznaczając opuszczeń. Dalsza modyfikacja cytatu, dążąca do modelowej prostoty, dałaby: (Cd:) *patos na tle fabryk śmierci (R:) wygląda (Tc) głupio i bezsensownie (c:) jak (Ct:) róża wyrzucona do kloacznego dołu*.

<sup>4</sup> F. Čermák, dz. cyt., s. 476.

<sup>5</sup> Tamże, s. 477.

<sup>6</sup> Liczba wersetów, a w K stron, orientuje w rozmiarach tych porównań.

sowanie do modeli to zwykła rzecz, np. (Cd:) *święty gaj, do którego (?) nie wpuszcza się mężczyzn*, (c:) *jak (Ct:) do Łazienek nie wpuszcza się chałaciarzy*. S 158. W tym zdaniu brak postulowanego czasownika o szerokiej wartości kategorialnej. Transformacja *nie wpuszcza się* na znaczeniowo bardziej ogólne, z określeniami, *kategorycznie nie pozwala się wchodzić (mężczyznom, chałaciarzom)* mogłaby naprowadzać na fałszywy trop poszukiwania (Tc). Można by się go mianowicie dopatrywać w przysłówku *kategorycznie*. Tymczasem (Tc) jest tu zawarte implicite w paralelizmie przeciwieństw: z jednej strony *święty gaj* wobec zwykłych *mężczyzn*, z drugiej – *wspaniałe Łazienki* wobec pejoratywnie nacechowanych *chałaciarzy*. Abstrahujemy od ironii oryginału oraz zawieszamy dyskusję nad tym, czy zbyt mało ogólny czasownik w cytowanym zdaniu pełni funkcję (R), czy też należy go włączyć w skład (Tc).

Mówi się o pokrewieństwie porównania i metafory. Od strony formalnej „Metafora to skrócone porównanie”<sup>7</sup>. Ścisłej: metafora jest porównaniem zredukowanym do (Ct). Podkreślić trzeba: „od strony formalnej”, bo ta formuła nie ogarnia bynajmniej kompletu wyróżników metafory. Zasadniczo metafora da się określić jak (Ct) porównania, ale nie na odwrót, tzn. (Ct), konieczny element porównania, nie zawsze jest metaforą.

Za drugi stały (wydawałoby się, że również niezbędny) element porównania uchodzi (c). W języku polskim uniwersalne jest w tej funkcji *jak*. W ograniczonym zakresie zastępują je inne (c): *jako, na kształt, jakby, niczym, niby, by*, (gwarowe *kiejby, co*), predykatywne: *podobne jest do kogo, czego* (dawniej *komu, czemu*), *przypomina...*

Osobliwą, ale niewyjątkową postacią konstrukcji porównawczej jest porównanie pozbawione (c), np. z (Ct) wysuniętym na czoło: *Statek płynący szeroką rzeką pomiędzy dwoma przeciwnymi brzegami bywał ostrzeliwany – z obu stron. Gdy przeciwnicy „Tygodnika” oskarżali go o wsteczniactwo [...], redaktorzy tego pisma otrzymywali często listy z wymyślaniami na radykalizm*. K 100. Pierwsze zdanie przynosi metaforyczny obraz. Dodanie drugiego konkretyzuje go i zamienia całość na osobliwe (także ze względu na szyk) porównanie bez (c).

W *Biblii*, Prz 11, 22, mamy podobny schemat: *Kolce złote w pysku u świni: niewiasta piękna a głupia*. Skrz B 237 (za tłumaczeniem Wujka). *BTys* wprowadza interpolację: *[Czym] w ryju świni złota obrączka, [tym] piękna kobieta, ale bez rozsądku*. Podobnie gdzie indziej, por. w tłumaczeniu rosyjskim: *Что золотое кольцо в носу у свинь то женщина красивая и – безрассудная*. *Библия*. Ale zdarza się przekład, w którym tę semantycznie porównawczą konstrukcję dzięki intuicji tłumacza wyraża się explicite, zgodnie z typową postacią porównania, ze zwykłym dla niego szykiem i z wyrażonym (c): *Niewiasta piękna a głupia jest jako kolce złote w pysku u świni*. *Biblia* 1959. Jest

<sup>7</sup> A. Wierzbicka, *Porównanie – gradacja – metafora*, „Pamiętnik Literacki”, LXII, 1971, z. 4, s. 127–147, cytata ze s. 137.

to wyraźne świadectwo poczuwania podobnych konstrukcji, pozbawionych (c), jako w istocie porównawczych.

Ten sam schemat realizuje czterowiersz Norwida z *Tyrteja: Cedr nie ogrody, lecz pustynie rodzą: Próżnia – kołyską olbrzyma... Eginej!... wielcy poeci przychodzą, Gdy poetów wielkich nie ma... Cyt 369*.

Są i inne środki formalnie zastępujące użycie (c) w porównaniu, np.: *ulożył nowy hymn do Wenus, wobec którego Lukrecjuszowy jest skomleniem* [‘jak skomlenie’] *rocznego wilczęcia. Quo 52*.

W obszerniejszych konstrukcjach porównawczych, por. wcześniej zasygnalizowane, nieraz występuje niestandardowa postać (c): albo opisowa, albo – jak ostatnio omówione – zerowa.

W dalszym ciągu skupimy uwagę na typowych konstrukcjach porównawczych, nie pozbawionych (c), taka bowiem forma porównania zdaje się w jawny sposób apelować do wiedzy albo doświadczenia partnera.

### 1.3. Wartość komunikatywna i ekspresywna (Ct)

(Ct) może być motywowane albo niemotywowane. Motywowane odwołuje się do różnego typu doświadczenia albo do stereotypu, np. *zaczernił się jak indyk, fałszywy jak kot*. Doświadczenie nie musi być osobiste. Może być cudze. Szczególnie zaś powtarzane utarte porównania mogą zawierać treści nie potwierdzone przez własne doświadczenie mówiącego. Dlatego w poszczególnych wypadkach nie jest łatwo ustalić stopień własnego doświadczenia osoby posługującej się porównaniem.

Odwołanie się w (Ct) do doświadczenia albo wiedzy partnera, którymi powinien rozporządzać, np. *dziewczyna jest potrzebna jak sól do potraw, Pis 228* – zakładam, że ci się zdarzyło spróbować potrawy niedosolonej<sup>8</sup>; *A wtem puścił fałszywy akord jak syk węża, Jak zgrzyt żelaza po szkłe – przejął wszystkich dreszczem, PT XII 696–693* – zakładam, że przynajmniej słyszałeś, jak groźnym sygnałem jest syk węża i wiesz, jak wstrząsające wrażenie wywiera na otoczeniu, – zakładam, że nieobcy ci jest przykry dźwięk wywołany przez nagłe silne tarcie żelaza o szkło; *obszedł stajnie, obory stodoły i śpichlerz folwarczny, włącząc jak istny detektyw w najdrobniejsze szczegóły, Żer 334* – zakładam, że wiesz, jaka jest rola detektywa i związane z tym jego wścibstwo – zakładam, że nieobcy ci jest detektyw jako symbol dociekliwości.

Odwołanie się do jakości nieznaney odbiorcy z autopsji, ale łatwej do wyobrażenia, np. *lina gruba jak moje dwie ręce za dłońiami* (w tekście pisanym), *UT 125* – mnie wprawdzie nie widziałeś, ale wiesz, jak grube mogą być dwie złożone ręce.

<sup>8</sup> Eksplikacje wzorowane na A. Wierzbickiej.

Odwołanie się w (Ct) do różnego rodzaju tradycji (mitologia, historia, literatura...), np. *on jest jak Herkules* – zakładam, że znasz mit o Herkulesie, obdarzonym nadludzką siłą: *stoi jak na rozżarzonych węglach*, NKPP – zakładam, że znasz z historii próbę ognia na sądzie Bożym albo tego rodzaju tortury, że możesz sobie wyobrazić zachowanie delikwenta w takiej sytuacji i na pewno się zgodzisz, że niecierpliwy niepokój ma z tym wiele wspólnego; *życie jest jak owo wino w wąskim dzbanie, podane w bajce La Fontaine'a lisowi*, K 134–135 – zakładam, że znasz bajkę o bocianie i lisie i jej symboliczne znaczenie.

Odwołaniem do tradycji kulturowej jest też umieszczenie przysłowia w (Ct), np. *państwo bez satyry byłoby jak pies bez ogona, czyli jak szlachcic bez urzędu*, K 62. Samo to przysłowie ma formę porównania: szlachcic bez urzędu jest jak pies bez ogona, a w odwróconym szyku upowszechnił je Mickiewicz: *Chart bez ogona jest jak szlachcic bez urzędu*, PT I 744.

Odwołanie się do stereotypowego wyobrażenia w (Ct): *Wlecze się jak Żyd do nieba, Oszukuje jak Żyd Pana Boga* – NKPP. Jeżeli (Ct) nie są w tych przysłowiach wyłącznie ekspresywne, to przyjąć by trzeba eksplikację w rodzaju: – zakładam, że podzielasz moją niechęć do Żydów i kierowane nią przekonanie o ich bezbożności i kręactwach.

Ograniczoną motywację mają porównania poetyckie, ignorujące doświadczenie (choć poezja posługuje się oczywiście też porównaniami, które je respektują), np. *Przede mną chata, jak dziw się zuchwali, Leśmian 80, lata wy straszne, lata wąskie jak dłonie śmierci w dniu narodzin, Baczyński 147, Z wody ścieka znużony statek / jest jak ręka pełna szelestu / położona ślepo na czas, Gajcy, za STL 377.*

Starają się zerwać z motywacją uczniowskie nonsensowne porównania ekspresywne, silące się na niezwykłość, ale raczej powielające zastane wzory, np. *głupi jak stado pędzących imadeł*, CZ 259. Nie są one w swoim typie odosobnione, np. w NKPP odnotowano m.in. takie porównania, jak *siedzi (siedzą) jak żaby na rożnie, cietrzew na choinie, kogut w cieście, pies na płocie, robak w chrzanie, szara gęś w kącie, szczur w serze, wesz na strupie* czy rymowanka *siedzi na tronie jak mysz na ogonie*.

Konstrukcje wyłącznie ekspresywne są semantycznie niemotywowane. Między lewą a prawą stroną porównania zachodzi w nich zerowy związek semantyczny, np. *mi się nudzi w domu jak jasna cholera*, Pis 165, *baba stara jak cholera, zimno jak (wszyscy) diabli*. Aktualnym znaczeniem tych (Ct) jest 'bardzo (z silnym nacechowaniem emocjonalnym)'

W porównaniach reprodukowanych z pamięci często nie można się odwołać do jakiegokolwiek doświadczenia, choć z ich powstaniem jakieś doświadczenie (zapewne) się łączyło, np. *spocony jak mysz* – ekspresywne obiegowe porównanie, z wariantami, które m.in. ożywiają w niezwykle sposób motywację: *jak ruda mysz, jak mysz w pologu* albo, K 70, *jak mysz przy tenisie*. Z dziedzictwa kulturowego należy tu porównanie *tlucze się jak Marek po piekle*. NKPP za

Adalbergiem powtarza Kolbergowe wyjaśnienie tego notowanego od 1618 r. porównania. Ale wskazane tam źródło nie należy do kanonu dzieł powszechnie dziś czytanych albo oglądanych na scenie. O zatarciu motywacji świadczy też różnorodność czasowników w wariantach notowanych przez NKPP: *tluc się, włóczyć się, płatać się, błkać się, tulać się, kręcić się, wiercić się, wałęsać się, latać, gonić, chodzić*.

Ograniczona jest wartość komunikatywna porównań w postaci eliptycznej. Ich znaczenie może uściślić dopiero kontekst albo sytuacja, np. porównanie *wlazł jak złodziej* jest wieloznaczne. Opuszczone (Tc) mogłoby znaczyć: ‘w złych zamiarach’, ‘bezczelnie’, ‘nieproszony’, ‘niespodziewanie’, ‘zniecka’, ‘niepostrzeżenie’, ‘cicho’, ‘bezszelestnie’, ‘trwożliwie’ ... Może też *jak złodziej* być tylko asemantycznym wyrazem ekspresji.

## 2. PORÓWNANIA NAWIĄZUJĄCE DO TEKSTÓW SAKRALNYCH

### 2.1. Uwagi semantyczne i składniowe o wybranym porównaniu (*jak w raju*)

Raj jest biblijną krainą szczęśliwości, beztroski, swobody. Ten stereotyp pojęciowy widoczny jest w omawianych dalej przykładach użycia konstrukcji porównawczej *jak w raju* (c + CT). Jej wieloznaczność wymaga kontekstowego precyzowania jej funkcji semantycznej i składniowej.

Częstość użycia – o czym świadczą stosunkowo liczne zapisy w NKPP (z drobnymi uzupełnieniami) – wystarczą do uznania tej konstrukcji za utartą. Oto jej udokumentowane funkcje.

Jako okolicznik stopnia, miary wyraża szczyt zadowolenia w kontekstach ze zwerbalizowanym (Tc): *Ciepło, dobrze, miło, wesóło, wesoly – jak w raju*. To wyrażenie jest tutaj synonimem *bardzo*, z silnym nacechowaniem emocjonalnym.

Jako okolicznik sposobu należałoby zaklasyfikować *jak w raju* w przykładach: *Ma się, mieszka (się), żyje – jak w raju*.

Orzecznikiem jest *jak (by) w raju* w zdaniach: *Było/będzie (mi) jak (by) w raju. Gdy czerwiec mokry po zimnym maju, chłopom w jesieni będzie jak w raju*. – NKPP. *U mnie będzie ci jak w raju, do roboty już nie pójdziesz*. Gruszecki, za SF. W ostatnim przykładzie znaczenie zostało ujawnione w dopowiedzianym zdaniu współrzędnym. Powodem pozytywnych emocji ma tu być uwolnienie od ciężaru obowiązków. W cytowanej formie pozostałych zdań tej i poprzedniej kategorii składniowej za pomocą (c + Ct) wyrażone zostało tylko wysokie natężenie pozytywnych emocji. Tę samą rolę mógłby pełnić (nie odwołujący się automatycznie do tekstu biblijnego) przysłówek *wspaniale*. Podobnie jest w dwu następujących rymowankach: *W Biłgoraju jako w raju. W maju jak w raju*.

Jednak w tego typu konstrukcjach rym jest ważniejszy od sensu. Toteż zamiana tutaj w *raju* na *wspaniale* zagubiłaby pożądany najważniejszy efekt.

Inne znaczenie ma w *raju* w porównaniu z XVI w.: *a gospodarz miły Chodzi by w raju, nie zakrywszy żyły*. J. Kochanowski, *O gospodyniej*, Fr 24. Imiesłowowy równoważnik zdania jest eksplikacją znaczenia ('jak go Pan Bóg stworzył', 'nago') ekspresywnie tutaj nie nacechowanego (przynajmniej jawnie) okolicznika sposobu *by w raju*. Mimo odrębności znaczeniowej tkwi tu stereotyp rajskiej swobody.

Ta próbka pokazuje kierunek szczegółowej analizy kontekstowo uwarunkowanych składniowych i semantycznych cech porównań, a zarazem zwraca uwagę na możliwą niejednorodność funkcjonalną dalszych przykładów.

## 2.2. Teksty sakralne i rodzaje ich śladów w obiegowych porównaniach języka potocznego

Stwierdzamy w języku potocznym obecność porównań nawiązujących do tekstów sakralnych. I same teksty, i kontakt z nimi mają po kilka odmian.

Teksty sakralne, jakie się ujawniły poprzez nasz materiał, to *Biblia* (przede wszystkim), modlitwy, katechizm, legendy hagiograficzne.

Rodzaje nawiązań do tekstów sakralnych. Cytaty: *jako lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożarł* (1 P 5, 8), z żartobliwym wariantem: *szukając, co by pożarł*.

Nawiązania żartobliwe do tekstów sakralnych są w materiale częste<sup>9</sup>. Widać to. Nie wyodrębniamy ich specjalnie. Nawiązanie do konstrukcji porównawczej oryginału nie musi powtarzać formy porównania. Przykład literacki, z Sienkiewicza: *Nie tak spragniony jeleń desiderat aquas jako my jego* i już nie w konwencji porównania: *jeszcze we mnie leo mieszka qui quaerit quem devoret*<sup>10</sup>.

Nawiązania do osób (imion), zdarzeń, niekiedy szczególnych wyrazów i zwrotów z tekstów sakralnych. Z dość licznego zbioru odniesień porównawczych do tekstu biblijnego, zawartych w *NKPP*, wybieramy jako przykłady przede wszystkim mniej indywidualne, możliwe albo sprawdzone w użyciu potocznym. Ścisłe rozgraniczenie powszechnych użyc potocznych i użyc indywidualnych jest – oględnie mówiąc – bardzo trudne. Doraźnie poszerzamy listę przykładów i porównawczo uwzględniamy dane z paru innych języków<sup>11</sup>.

*Bonuje sobie jak Ewa w raju*. – *Mądry jak Salomon* i (zapewne częstsze) żartobliwe albo ironiczne *jak Salomonowe portki*. W czeskim odpowiednik drastyczny. – *Kudłady jak Ezaw* ze Śląska Cieszyńskiego. Ma też potwierdzenie

<sup>9</sup> Szereg żartobliwych frazeologizmów, nie tylko porównań, notuje T. Brajerski, *Biblijne słownictwo i frazeologia*. EK 2, 483–486.

<sup>10</sup> Por. przypis 13.

<sup>11</sup> Por. przypis 1.



w czes. *být zarostlý/chlupatý jako Ezau*, niem. *bärtig wie Esau sein*, fr. *être poilu comme Ésau* – *Wielki jak Goliat*. NKPP notuje w niestandardowej formie porównania: *Istny Goliat*. Koncentrowanie się na formie porównania spycha z konieczności na margines naszych zainteresowań rozległą warstwę inaczej ukształtowanych przenośni i symboli z tekstów sakralnych, nierzadko obocznych do formalnych porównań. *Goliath* w niem. to *'riesiger Mensch'*. Typowo porównawczą konstrukcją jest czes. *být jako Goliáš*, ang. *be like Goliath*, ros. *Большой как Голиаф*. – Obok powszechnego *niewiernego Tomasza* NKPP rejestruje także porównanie *niewierny jak Tomasz*, znane i w czes. *být hako nevěřící Tomáš*. – *Silny jak Samson*. – *Falszywy jak Judasz*. – *Zaparł się jak święty Piotr Chrystusa*. – *Leży, wygląda jak Łazarz*. – *Wygląda jak Piotrowin*. – Scena z AP 12, 7–9 znalazła w potocznej mowie zawiadające odbicie: *Objechał jak święty Michał diabła*.

*Obrócić się w słup soli jak żona Lota* jest jednym z licznych wariantów porównań odnoszących się do tej sceny biblijnej. W (Ct) jest nawiązanie do osoby. Oprócz tego są udokumentowane porównania typu *stoi jak słup soli*. – *Jak w Kanie Galilejskiej*, EK 1, 486. – *Wygląda jak z krzyża zdjęty*. To porównanie może mieć genezę tylko pośrednio tekstową, a wprost nawiązywać do malarstwa albo rzeźby. – *Cichy jak baranek*. – *Oczy jak u bazyliuszka*. – *Chodzić jak błędna (zbląkana) owca*. – *Głupi jak koń Pana Jezusa*. – *Brzydki jak grzech śmiertelny*. – *Brzydki jak siedem grzechów głównych*.

Przez tekst biblijny musiały być inspirowane: *budować jak na opoce*, *chwieje się jak trzcina (na wietrze)*, *rzucili się jak szarańcza*, a nawet *biega, chodzi, drze się, goni, krzyczy, lata, pędzi, plecie, rwie się, siedzi, skacze, śmieje się, wrzeszczy – jak opętany* (rejestr (Tc) przytoczony za NKPP).

*Cedr* jako (Ct) w NKPP (*SF* nie ma tego hasła) udokumentowany jest z dzieł o charakterze słownikowym: *wzniosły jak cedr libański*. Kilkakrotnie powtarzany, chyba za Knapiuszem, który to ma od Reja – *Jest człowiek stały by cedrowe drzewo, nie nachyli się w prawo ni w lewo*. Porównanie do cedru w *Biblii* się potwierdza (*Lb* 24, 6; *Ps* 93, 13; *Pnp* 5, 15; *Syr* 24, 13; 50, 12; *Ez* 31, 3). Przytoczone porównania można by traktować jako cytaty porównania biblijnego. *Cedr* wystąpił także w przytoczonym wcześniej z Norwida porównaniu bez (c). Wejściu *cedru*, tak zwyczajnego w *Biblii*, do potocznych porównań przeszkadza egzotyczność tego drzewa w Polsce.

*Trzcinę* w przytoczonym porównaniu, dzięki *Mt* 11, 7, traktujemy jako biblizm. Wydawałoby się natomiast chybione szukanie inspiracji biblijnych dla porównań banalnych, np. *Zwykle jesienią tak bywa, że miłość więdnie jak kwiat* (ze szlaggeru międzywojennego), dlatego że w *Hi* 14, 1–2 znajdujemy: *Człowiek zrodzony z niewiasty ma krótkie i bolesne życie, wyrasta i więdnie jak kwiat BTys*; (nb. nie wszystkie tłumaczenia mają tu *więdnie*). Podobnie nie miałyby sensu odnoszenie do *Biblii* utartego porównania *twardy jak kamień*, na przykład ze względu na *Serce Jezusa jako kamień, tak twarde, jako sztuka spodniego*

*kamienia młyńskiego. (Biblia 1959) Hi 41, 15. BTys Hi 41, 16: Serce ma twarde jak skała, jak dolny kamień młyński. I skała służy jako (Ct) w utartym porównaniu z (Tc) twardy. W tym też trudno się doszukiwać biblizmu.*

Porównania metatekstowe:  *pewne jak amen w pacierzu, potrzebny jak Pilat w Credo; znam to jak pacierz, powtarza jak za panią matką pacierz, wierzy jak w Ewangelię, mówi jak z Pisma Świętego, mówicie jak z kanticzek.*

### 2.3. W poszukiwaniu znamion potoczności

Wykorzystane źródła nie przynoszą informacji o żywotności poszczególnych porównań, o ich obecności w potocznym języku. Dokumentacja ich poświadczeń w literaturze, w zbiorach przysłów itd. nie rozprasza wszystkich nasuwających się wątpliwości.

Fakt, że forma znanych nam z potocznego użycia porównań „sakralnych” jest w dużym stopniu ustalona, prowadzi do dwóch zwrotnych konstatacji.

Z jednej strony, nawiązania sakralne powtarzanych porównań nie dowodzą wprost samodzielnego ich tworzenia przez aktualnie mówiących pod wpływem obcowania z tekstami sakralnymi. Przeciwnie, ustalona forma porównań, te same koncepty humorystyczne wskazywałyby na przejmowanie ich od otoczenia.

Kilka porównań z biblijnym imieniem *Samson* w *NKPP*: *Gromił jak on Samson biblijny, Wywija jak Samson oślą szczęką, Silny (mocny) jak Samson, Tracił siłę jak Samson bez włosów, Zdziwił się jak Samson, że mu włosy ucięli* – pokazuje dobrą znajomość zdarzeń związanych z tą postacią biblijną. Zdumiewać by mogła taka orientacja w różnych szczegółach historii biblijnych (w tym wypadku historii Samsona), gdyby było powszechne – choćby wobec ignorancji co do znaczenia stale powtarzanych określeń podstawowych pojęć religijnych, wykrytej przez M. Kamińską<sup>12</sup>. Ale znajomości zdarzeń odbitej w tych porównaniach nie można wprost przypisać przeciętnemu użytkownikowi potocznej polszczyzny, bo pochodzą one z bardziej elitarnych tekstów. Thesaurus bowiem, jakim jest *NKPP*, gromadzi nie tylko to, co jest w powszechnym użyciu, ale i indywidualne sformułowania, które dopiero czekają na szansę popularyzacji. Przeciętną, pozaelitarną miarę zżycia z tekstami sakralnymi (przede wszystkim z *Biblią*, bo „klepanie pacierzy” to znów co innego) dobrze chyba odzwierciedla porównanie *jak (ten) Samson* włożone w usta kreowanych postaci przez Reymonta i Wiecha. O Hance, żonie Antka Boryny: *ciężko jej było na sercu – ani pogadać, ani wyzalić się przed kim na dolę swoją. A to człowiek żyje ciągiem jak ten Samson, że nawet do sąsiadów pójść nie pójdzie i pogadaniem serca nie ucieszy. Chłopi I, 98. Opinia o losie królowej angielskiej: Faktycznie, moja pani, ale znowuż, z drugiej strony, ile się taka kobicina, sama jak ten Samson, musi ze wszystkim naużerać. Ministrzy*

<sup>12</sup> M. Kamińska, *Z problemów funkcjonowania terminologii religijnej w świadomości wiernych*, [w:] *Język a chrześcijaństwo*, Lublin 1993, s. 85–94.

swoje, Hurhil swoje pyskuje i kaźden pretensje wnosi, a pani siedź na tronie i rządź! Śmieję 2, 124. Pozaliterackim potwierdzeniem tej etymologii ludowej zapewne jest cieszyńskie *Chodzi jak Samson* – NKPP.

Z drugiej strony, okoliczności świadczące raczej o przejmowaniu wzorów porównań od otoczenia niż o samodzielnym, doraźnym ich tworzeniu pod wpływem znanego sobie tekstu sakralnego (ustalona forma, koncepty humorystyczne) mówią zarazem o ich właśnie potocznym, obiegowym charakterze.

#### 2.4. Obecność porównań „sakralnych” w dziełach literackich

Nasylenie tekstu porównaniami zależy od jego rodzaju oraz od indywidualnych skłonności i upodobań nadawcy w tym zakresie. Podobnie posługiwanie się porównaniami inspirowanymi przez teksty sakralne podlega indywidualnym wyborom. Odnosi się to zarówno do wypowiedzi mówionych, jak pisanych.

Można to zaobserwować w literaturze, jakkolwiek systematycznych badań nad tym na szerszą skalę nie przeprowadzono.

U Mickiewicza (raczej rzadkie) odwołania do tekstu *Biblii* w porównaniach zdają się nie różnić bardzo od obiegowych: *Stanął głazem jak słona połowica Lota, jak opętany Pędził ku karczmom, wypadaly tłumnie jak szarańcza lub myszy wędrownie, wspominałbym Lausannę jak raj* – SJAM 157, 159, 160.

U Sienkiewicza<sup>13</sup>, cytat: Kmicic do króla: *bośmy tam jako owce bez pasterza* (por. Mt 9, 36). Inne porównania: *otoczony żołnierstwem jak pasterz między owcami; abym ja [...] bramę otwierał i pogan jako wilków do owczarni puszczał; Krew na waćpana rękę jako na Kainowym; jako Daniela samą w jaskini lwów porzucił; wszystkie pary schodzą się do mnie jak do arki.*

U Orzeszkowej porównania nawiązujące do *Biblii* nie są rozsiiane równomiernie w całej twórczości. Częściej występują w kilku utworach (*Ascetka, Ad astra* – Dwugłos, *Meir Ezołowicz*)<sup>14</sup>: *jako zbląkana owca; jako na krzyżu rozpięty* (porównanie raczej plastyczne, do tekstu nawiązujące pośrednio); *jak Łazarz u bogaczowego proga; jak Chrystus w Ogrojcu błagała, żeby ten kielich od niej oddalonym był.*

U księdza Twardowskiego, ze względu na charakter jego poezji, można by oczekiwać licznych przykładów omawianego typu. Jednakże nie dominują one bynajmniej wśród porównań. Raczej nie są stereotypowe. Np. *Wstajesz z łoża jak Dawid młody – I już jesteś do pracy gotowy, gotów guza nabić Goliatowi; potem niebo ich goni spadających gwiazd smugą, jak pożary Joannę d’Arc; potem noc mają cichą i jak dobry lotr świętą; kiedy niepokój ryczy jak ósma chuda krowa* – Tw 12, 14, 84.

<sup>13</sup> Przykłady z oddanego do druku w „Rocznikach Humanistycznych” artykułu s. Olgi Bożeny Noetzel CSFN, *Biblijna stylizacja języka w twórczości Henryka Sienkiewicza*.

<sup>14</sup> Przykłady i informacja o dystrybucji tekstowej – z pracy magisterskiej Lucyny Witk.

Wobec nierównomiernego nasycenia różnych utworów porównaniami omawianego rodzaju stosowne się wydaje niewypowiadanie przypuszczeń o ich nieobecności u autorów, których tylko pojedyncze utwory zostały sprawdzone pod tym względem.

Użycie porównania do treści ze specjalnego zakresu (tu z tekstu sakralnego) to wyraz przekonania nadawcy (uświadamianego sobie czy nie) o jej znajomości u odbiorcy: – wszak wiesz, kto to był, jaki był, znasz tę historię, rozumiesz tę aluzję... Natomiast co do utartego frazeologizowanego porównania, którego całościowe znaczenie odbiega od znaczeń składników, i co do porównania wyłącznie ekspresywnego szansa porozumienia nie koncentruje się na znaczeniu (Ct). Wchodzi wówczas w grę tylko założenie: – jeżeli znasz język, w jakim mówię do ciebie, to na pewno masz i klucz do tego formalnego stereotypu.

### 3. PODSUMOWANIE

Porównanie jest na ogół wyraźną strukturą. W klasycznej postaci wyodrębnia się spośród innych struktur, dlatego nadaje się do specjalnej obserwacji. Na pełny schemat porównania składają się: comparandum (Cd) + relator (R) + tertium comparationis (Tc) + comparator (c) + comparatum (Ct). Semantycznie porównanie wyraża podobieństwo (Cd) i (Ct). Do niektórych porównań (poetyckie, ekspresywne) to się nie odnosi. (Tc) określa, pod jakim względem podobieństwo zachodzi. Opuszczenie (Tc) możliwe jest wówczas, kiedy liczymy na to, że nasz partner (odbiorca wypowiedzi) zna podstawę porównania i że samo wymienienie członów (Cd) i (Ct) (zresztą niekoniecznie obydwóch, obligatoryjne jest tylko (Ct), warunków pomijania (c) tu nie opisujemy) uświadomi mu, jaki rodzaj podobieństwa w tym wypadku zachodzi. Wchodzi tu w grę, oczywiście, pewne stereotypy (tu wyraz bez pejoratywnego nacechowania), które funkcjonują w świadomości użytkowników danego języka.

Obserwacja materiałów językowych pokazuje, że dość liczne są porównania odwołujące się do pewnych miejsc w tekstach sakralnych. Są też porównania metatekstowe, w tym także umieszczające w (Ct) nazwę całego tekstu, np. *wierzy jak w Ewangelię*.

W kształcie formalnym i w uwarunkowaniach funkcjonujących porównania „sakralne” nie wykraczają poza typy spotykane w innych porównaniach. Powtarzane – ulegają frazeologizacji. Łączy się z tym zacieranie pierwotnego znaczenia poszczególnych (Ct).

Porównania odwołujące się do doświadczenia z tekstami sakralnymi są zjawiskiem kulturowym, są jednym ze śladów, jakie chrześcijaństwo przez różne przejawy (w tym wypadku przez teksty) odcisnęło na naszej kulturze.

Najbogatszym źródłem porównań sakralnych jest *Biblia*. Rodzi się w związku z tym pytanie, co z *Biblii* powinno być – w świetle używanych porównań –

powszechnie znane, jak dalece porównania „sakralne” mogą służyć do uwydatnienia, co z *Biblii* stało się żywym, powszechnie przyjmowanym symbolem.

Rozważań takich nie musi się ograniczać do porównań explicite wyrażonych, można sięgnąć do „skróconych porównań”, czyli metafor, ale – ponieważ porównanie mówi wprost:  $x$  jest jak  $y$  (które znasz),  $x$  działa, zachowuje się jak  $y$  (o którym wiesz)..., jest ono szczególnie nęcącym obiektem badania.

W materiale znajdujemy zarówno porównania indywidualne, jak obiegowe. Przemilczenie (Tc) i w jednych, i w drugich (nie zawsze jest ono przemilczane) wydawałoby się normalne, jeżeli założymy, że odpowiednie odniesienia do tekstów sakralnych, przeważnie do *Biblii*, są powszechnie rozumiane.

Obecność indywidualnych porównań jest w szczególnym stopniu właściwa literaturze. W języku potocznym raczej funkcjonują porównania utarte, obiegowe. O ile porównania indywidualne wskazują na własny bezpośredni kontakt z tekstem sakralnym, to co do porównań obiegowych nie można mieć tej pewności. W każdym razie nie ma tu bezpośredniej zależności używania porównań „sakralnych” od zażyłości z odpowiednim tekstem sakralnym. Doświadczenie mające za przedmiot taki tekst, przeważnie biblijny, nie musi być własnym doświadczeniem mówiącego (piszącego), nie musi odzwierciedlać obcowania z danym tekstem sakralnym każdego, komu zdarzyło się użyć odnośnego porównania. Mogą być i są te porównania przejmowane od otoczenia w formie tradycyjnie utrwalonej, z możliwością pewnej wariacji.

Na osobną uwagę zasługują porównania humorystyczne, np. *mądry jak Salomonowe portki*. Wszak nikt nie będzie twierdził, że trzeba koniecznie znać postać Salomona, żeby móc trafnie w ustalonym znaczeniu stosować to porównanie. Jest to przede wszystkim połączenie wyrazów, powtórzone za innymi, a potem odtwarzane z pamięci.

A zatem obiegowe porównania „sakralne” nie mogą być świadectwem żywego kontaktu z tekstem sakralnym, do którego się odnoszą, chociaż tego kontaktu nie wykluczają.

Jeżeli więc mamy mówić o jakimś odbiciu doświadczenia tekstów sakralnych w obiegowych porównaniach, to pewne jest tylko odbicie pośrednie.

### Objaśnienia skrótów

Baczyński	K. K. B a c z y ń s k i, <i>Utwory wybrane</i> , Kraków 1976.
Библия	Библия, Брюссель 1989.
Biblia 1959	<i>Biblia święta</i> , Warszawa 1959 (wg <i>Biblii gdańskiej</i> , 1632).
BTys	<i>Pismo Święte</i> , wyd. 4, Poznań 1984. (Skróty ksiąg biblijnych wg tego wydania).
Chłopi	W. S. R e y m o n t, <i>Chłopi</i> , t. 1–4, Warszawa 1904–1909.
Cyt	P. H e r t z, W. K o p a l i ń s k i, <i>Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku</i> , Warszawa 1975.
CZ	K. C z a r n e c k a, H. Z g ó ł k o w a, <i>Słownik gwary uczniowskiej</i> , Poznań 1991.
Dz	A. M i c k i e w i c z, <i>Dziady</i> , cz. III.

EK	<i>Encyklopedia katolicka</i> , 1–6, Lublin 1985–1993.
Fr	J. Tuwim, <i>Cztery wieki fraszki polskiej</i> , Warszawa 1957.
K	S. Kisielewski, <i>Lata pozłacane, lata szare</i> , Kraków 1989.
Leśmian	B. Leśmian, <i>Poezje</i> , Warszawa 1975.
NKPP	<i>Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich</i> , t. 1–4, Warszawa 1969–1978.
Pis	K. Pisarkowa, <i>Składnia rozmowy telefonicznej</i> , Wrocław 1975.
PT	A. Mickiewicz, <i>Pan Tadeusz</i> .
Quo	H. Sienkiewicz, <i>Quo vadis</i> , Katowice 1990.
S	A. Słonimski, <i>Kroniki tygodniowe</i> , Warszawa 1956.
SF	S. Skorupka, <i>Słownik frazeologiczny języka polskiego</i> , t. 1–2, Warszawa 1989.
SJAM	<i>Słownik języka Adama Mickiewicza</i> , t. 1–11, Wrocław 1962–1983.
Skrz	H. Markiewicz, A. Romanowski, <i>Skrzydlate słowa</i> , Warszawa 1990.
STL	M. Głowiński i in., <i>Słownik terminów literackich</i> , Wrocław 1988.
Śmiej	S. Wiechecki, <i>Śmieję się pan z tego</i> , t. 1–2, Warszawa 1956.
Tw	J. Twardowski, <i>Wiersze</i> , Białystok 1993.
UT	E. Umińska-Tytoń, <i>Polszczyzna potoczna XVIII wieku</i> , Łódź 1992.
Żer	S. Żeromski, <i>Przedwiośnie</i> , Warszawa 1968.

## EXPÉRIENCE DES TEXTES SACRÉS DANS DES COMPARAISONS COURANTES

## Résumé

L'auteur analyse les comparaisons individuelles et courantes. Dans la langue quotidienne fonctionnent les comparaisons clichés. Les comparaisons individuelles témoignent du contact personnel avec le texte sacré. Cependant souvent l'expérience du texte sacré en forme de comparaisons peut être le résultat de l'influence de l'entourage.